



Keeley Synth-1

946 PLN

Gitarowe syntezatory dostępne są w wielu formatach i wielkościach, od złożonych, opartych na zaawansowanych systemach komputerowych i wykorzystujących specjalne pickupy, po zamknięte w kompaktowych obudowach stompboxów, z prostą obsługą i oczywiście okrojonymi możliwościami. Obecny w naszym teście Synth-1 zaprojektowany przez Roberta Keeleya, którego urzędzenia zaliczane są do butikowej kategorii efektów gitarowych, należy do tej drugiej grupy, oferując bardzo ciekawe i niekonwencjonalne brzmienia przy kompaktowych wymiarach. Efekt posiada 4-letnią gwarancję dystrybutora, którym na naszym rynku jest firma W-Distribution.

BUDOWA

Keeley Synth-1 mieści się w obudowie zbliżonej wielkością do dwuprzyciskowych, kompaktowych stompboxów, a pełna nazwa urządzenia brzmi Synth-1 Reverse Attack Fuzz Wave Generator, mówiąc o połączeniu generatora fali z brzmieniem fuzza oraz możliwościami kontroli narastania dźwięku. W dolnej części po lewej stronie znalazły się trzy czarne gałki ze srebrnymi topami służące do regulacji poziomu wyjściowego głośności LEVEL, czasu narastania zarówno barwy podstawowej jak i efektu ATTACK (od 4 ms do 1500 ms) i ilości efektu w stosunku do sygnału podstawowego BLEND (maksymalnie po lewej stronie skali mamy sam sygnał Dry, po prawej sam efekt). Z prawej strony na wydzielonej niebieskim kolorem sekcji umieszczone jest większe pokrętło FILTER, do zmiany barwy syntezatora w czasie rzeczywistym (zmiana w zakresie 50 Hz – 5 kHz), oraz przełącznik CHAOS, zmieniający reakcję barwy na atak w struny na bardziej nieprzewidywalną, tu też uzyskujemy różny efekt w zależności od rodzaju załączonego kształtu fali. Przełącznikowi towarzyszy niebieska dioda mówiąca o przejściu sygnału przez układ filtra. Dolna część obudowy wykończona czerwonym kolorem mieści włącznik pracujący w trybie true bypass, oraz 3-pozycyjny przełącznik kształtu fali – przebiegu kwadratowego, piły oraz sinusoidalnego. Jego umiejscowienie i konstrukcja pozwalają na zmiany fali stopą w trakcie gry, podobnie jak pozycji gałki FILTER. W przypadku tej ostatniej opcji, po prawej stronie

mamy wejście TRS na pedał ekspresji, którym możemy kontrolować barwę filtra. Tu też znalazło się gniazdo zasilania 9V DC z wymaganiem poboru prądu na poziomie 70 mA. Gniazda wejścia i wyjścia zlokalizowano na przedniej, górnej ścianie.

W PRAKTYCE

Po podłączeniu instrumentu po chwili przekonujemy się o niestandardowych możliwościach brzmieniowych ukrytych w tym niewielkim pudełku autorstwa Keeley'a. Synth-1 to syntezator monofoniczny wykorzystujący jeden oscylator, który zastosować możemy do jednogłosowych przebiegów. Z potencjometrem BLEND ustawionym w prawo i szybkim, krótkim atakiem otrzymujemy bardzo dobrze reagujące na dynamikę brzmienie syntezatorowe i zaskakująco precyzyjny tracking, różniący się nieznacznie w zależności od kształtu przebiegu. Tu od strony barwy zauważalne są już spore różnice – przy gałce FILTER na połowie przebieg kwadratowy wyróżniają mocne harmoniczne i wyraziste, szczególnie na owijanych strunach, tłuste brzmienie syntezatorowe o oktawę niższe w stosunku do sygnału bazowego; przebieg piłokształtny charakteryzuje większy fuzz i ostrzejsze składowe już w tej samej oktawie; fala sinusoidalna jest bardziej miękka, okrągła i czysta, z falującymi zmianami pomiędzy dźwiękami od legatowych do szybszych, mocniej urywanych dźwięków. Charakterystyczny jest też długi sustain trzymanych dźwięków o pełnej

głośności, zanikających w zasadzie po wygaśnięciu sygnału gitary. Od samego dołu skali brzmienie syntezatora nie urywa się, a ewentualne artefakty pojawiają się przy długich, wysokich dźwiękach mocno ponad 12 progiem. Pole do operowania barwą w prawdziwie syntezatorowym wydaniu dają zmiany położenia gałki filtra, szczególnie po wpięciu pedału ekspresji, co przypomina też nieco działanie pedału wah. Synth-1 szybko reaguje na atak w struny z w zasadzie z niewyczuwalną latencją przy skręconej gałce ATTACK, tracking jest bardzo dobry, pilnować jednak trzeba czystości gry – przy wybrzmieniu poprzedniego dźwięku na sąsiedniej strunie mogą pojawić się słyszalne artefakty, jak również zbyt krótkie dźwięki powodują szybkie 'zatrzymanie' barwy syntezatora – tu lepiej sprawdza się maksymalnie legatowa gra, wymagająca pewnego przedstawienia się. Przełącznik Chaos przenosi w rejony, które można skorelować z jego nazwą. Tracimy częściową kontrolę nad zachowaniem dźwięków, pojawia się znacznie więcej przydźwięków i szumów, choć może to być zaletą przy tworzeniu oryginalnych tekstur. W trybie przebiegu piły pojawia się tu nawet na wyższych nutach hendriksowski octave-fuzz. Zwiększenie ataku dedykowaną gałką skutkuje wolniejszym narastaniem głośności, efektem stopniowego podgłaśniania. Sama barwa jest tym ciekawsza, że za zmianami podąża też częstotliwość filtra, rozjaśniając brzmienie wraz ze wzrostem głośności. Przy skręconej gałce BLEND omijamy barwę syntezatora i uzyskujemy wspomniany efekt na samej barwie gitary, co pozwala wykorzystać Synth-1 jako klasyczny Slow Gear. BLEND łączący obie barwy, gitary i syntezatora, lepiej sprawdza się przy brzmieniu przesterowanym, które bardziej naturalnie spaja się i dopełniane jest barwą syntezatora. Przy czystym brzmieniu już za bardzo



Gniazdo TRS FILTER EXP. umożliwia podłączenie pedału ekspresji dla wygodnych zmian barwy filtra w czasie rzeczywistym.



Przełącznik Chaos wprowadza bardziej nieprzewidywalne zachowanie efektu, które można wykorzystać w kreatywny sposób.



3-pozycyjny przełącznik pozwala na wybór 3 kształtów przebiegu fali oraz ich zmianę stopą podczas gry.



Gniazda wejścia i wyjścia zlokalizowano na górnej ścianie.



Regulatory LEVEL, ATTACK i BLEND zapewniają prostą obsługę, a powiększona gałka FILTER pozwala na zmianę barwy syntezatorowej na żywo za pomocą stopy.

słyszalne jest oddzieleniu obu barw.

PODSUMOWANIE

Zaprojektowany przez Roberta Keeley'a i produkowany w USA Synth-1 to bardzo ciekawy, 1-głosowy syntezator gitarowy oferujący zarówno oryginalne brzmienie przy solówkach, które możemy też zmieniać pedałem ekspresji, jak i dodający koloru syntezatora do barwy gitary. Efekt zapewnia wyjątkowo dobry tracking, choć wymaga zastosowania bardziej legatowego stylu gry dla uzyskania czystego brzmienia. Bardzo użytecznym dodatkiem jest też opcja regulacji narastania głośności dźwięków, z możliwością ustawienia zarówno dla efektu syntezatora, jak i tylko samej barwy gitary. 🎸

www.robertkeeley.com
www.w-distribution.de

DANE TECHNICZNE

Regulatory: LEVEL, ATTACK, BLEND, FILTER
Przełączniki: Chaos, 3-pozycyjny przebiegu fali (kwadrat, piła, sinus)
Gniazda: IN, OUT, FILTER EXP. (TRS), 9V DC (brak możliwości zasilania baterijnego)
Przełączanie: True Bypass
Wymiary: 123 x 98 x 52 mm

WYNIKI TESTU

FUNKCJONALNOŚĆ	★★★★★
BRZMIENIE	★★★★★
WYKONANIE	★★★★★
CENA	★★★★★

CENA

946 PLN

Naszym zdaniem

- 👍 szybka reakcja i tracking, prostota obsługi, inspirująca barwa z opcją obsługi pedałem ekspresji, możliwość ustawienia czasu narastania brzmienia
- 👎 tylko jednogłosowe wykorzystanie, artefakty przy mniej dokładnej grze